

Nim wybuchło pierwsze powstanie śląskie 1919 roku

Naszą wiedzę o początkach konspiracji wojskowej poprzedzającej pierwsze powstanie śląskie, jeszcze dzisiaj w dużej mierze kształtują dwie książki: Jana Ludygi-Laskowskiego¹ i Józefa Grzegorzka. Zwłaszcza duży wpływ na utrwalenie naszych wyobrażeń wywiera praca wspomnieniowa Grzegorzka. Wydaną w 1935 roku, autor jeszcze przed wybuchem wojny nieco przerobił. To spowodowało, niczego nie pomijając, potrzebę ponownego opublikowania obu wydań w jednym². Trochę faktów dorzucił był szef Wydziału Wywiadowczo-Informacyjnego Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego³.

Po drugiej wojnie światowej literatury powstańczo-plebiscytowej przybywało, ale trudno mówić o przełomie w odniesieniu do okresu poprzedzającego pierwsze powstanie. Z tego czasu nadal brakowało podstawowych dokumentów archiwalnych. Wyjątkowe miejsce należą się Tadeuszowi Grygierowi. Zatrudniony przed wojną w Referacie Historycznym Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu⁴, sporządził liczne wypisy z przechowywanych tam akt powstania wielkopolskiego, niektóre dokumenty nawet w całości przepisał. W wyniku ogłosił kilka artykułów, w tym dwa ważne⁵, a kilkanaście dokumentów zamieścił w *Źródłach do dziejów powstań śląskich*.

Okazało się jednak, że stawiał ryzykowne tezy i wyciągał zbyt daleko idące wnioski, do których nie uprawniały dokumenty. Wszystko, co w spuściznie T. Grygiera posiadało trwałą wartość, zostało potem wydobyte i utrwalone w druku⁶.

Do świadków ówczesnych wydarzeń należał Jan Wyglenda. Nim w 1966 roku opublikował swój książkowy *Plebiscyt i powstania śląskie*, napisał jeszcze przed wojną kilka szkicowych artykułów⁷, które, poza *Walką pod Godowem*, nie przedstawiają już dzisiaj większej wartości. W twórczości pisarskiej starosty rybnickiego nie można pominąć wydarzeń, w których sam uczestniczył. Analiza jego tekstów wskazuje, że nie dysponował żadnymi ważniejszymi dokumentami, pisał z pamięci, a ta często go zawodziła. Książka *Plebiscyt i powstania śląskie* opiera się na literaturze przedmiotu i dlatego bliżej jej do piśmiennictwa naukowego niż wspomnieniowego.

W nauce, nie tylko historycznej, najtrudniej wykorzenić utarte sądy. Bylibyśmy już z naszą wiedzą na innym etapie, gdyby Grzegorzek zechciał się ustosunkować do wywodów swojego poprzednika, Jana Ludygi-Laskowskiego, a inni autorzy nie wybierali dowolnie tego, co akurat mieli pod ręką, albo co im najbardziej odpowiadało. Tak narastały preinaczenia, powielano te same błędy.

Przykład rzetelnej analizy pozostawił Aleksander Kwiatek⁸.

Różnorakie wersje tych samych faktów i wydarzeń, przedstawiane w literaturze, wywoływały pragnienie odwoływania się do dokumentów archiwaliach. Jeszcze przed wojną na archiwaliach Oddziału II Sztabu Generalnego oparł swoją pracę Stanisław Baczyński, ale z początków śląskiej konspiracji niczego istotnego nie znalazł, tak że poprzestał na ustaleniach Ludygi-Laskowskiego. Praca Baczyńskiego ukazała się dopiero po wojnie⁹.

Również po wojnie wyszedł zbiór źródeł archiwalnych i doniesień prasowych, prezentujący śląską konspirację wojskową na szerokim tle społeczno-politycznym i gospodarczym¹⁰. Dokumentów archiwalnych ze stycznia–marca 1919 roku jest tam niewiele. Z następnych miesięcy, w miarę rozwoju wypadków, trochę przybywało, ale – ogólnie rzecz biorąc – do zakończenia sierpniowego powstania 1919 roku nie ocalało raczej za dużo. Sytuację nieco poprawiło udostępnienie po 1989 roku w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie–Rembertowie utajnionych dotychczas w resorcie spraw wewnętrznych akt instytucji wywiadowczych. Z tej bazy źródłowej wyrosła książka o wywiadzie polskim podczas powstań i plebiscytu¹¹, która nie mogła pominąć inspiracji ośrodków decyzyjnych i wywiadowczych Poznania i Warszawy w kształtowaniu konspiracji wojskowej na Śląsku. Pewne uzupełnienia znalazły się w części nieopracowanego i nieudostępnianego dotychczas doświetlenia do zbioru „Powstania górnośląskie” w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w podobnym zbiorze w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. W formie mikrofilmu (też kopii elektronicznej) z obu można korzystać w Archiwum Państwowym w Katowicach. Ponadto zbiór powstańczy

Centralne Archiwum Wojskowe zamieściło na swojej stronie internetowej.

Odpowiedź na pytanie, co Niemcy wiedzieli o Polskiej Organizacji Wojskowej na Śląsku, zawiera broszura, wydana przez stronę niemiecką jeszcze w 1919 roku. Wynika z niej, że korzenie górnośląskiej konspiracji wojskowej zawiązały się w POW, założonej w Galicji z inicjatywy Piłsudskiego i potem przeniesionej na teren Kongresówki. Twierdzili, że na Górnym Śląsku pojawiła się w grudniu 1918 roku, choć nie poparli tego twierdzenia żadnymi dowodami. Na ślady POW natknęli się podobno w kwietniu 1919 roku, ale i wtedy – wydaje się – w dalszym ciągu brakowało im konkretnych informacji¹².

Tropieniem spiskowców zajęła się tajna policja wojskowa Fritza Horniga. Jej agenci zwrócili uwagę na skupiska uchodźców w Sosnowcu oraz na Śląsku Cieszyńskim – w Piotrowicach i Strumieniu. Sukces ludzi Horniga potwierdziły dopiero aresztowania funkcjonariuszy peowiackich tuż przed wybuchem pierwszego powstania, przekraczających granicę ze Strumienia w kierunku Pawłowic po stronie górnośląskiej i na samej stacji kolejowej w Pawłowicach. Niektóre zeznania wydobyli od aresztowanych, sporo dowiedzieli się z odebranych im papierów. Podczas rewizji w mieszkaniu Fryderyka Reischa w Katowicach znaleźli manuskrypty z marca 1919 roku dotyczące koncepcji zbrojnego wystąpienia¹³. Alojzego Pronobisa, autora pomysłów z tym związanych nie zidentyfikowali, choć nie było to aż takie trudne. Ponieważ Pronobis szukał oparcia w Berlinie u Liebknechta, władzom niemieckim przysporzyło to argumentów uzasadniających powiązania polskiego ruchu narodowego z ruchem komunistycznym.

W wymienionej broszurze znalazła się garść polskich dokumentów, przetłumaczonych na język niemiecki. Z broszury

korzystali, przemilczając źródło, polscy autorzy od Jana Ludygi-Laskowskiego począwszy. Stamtąd najprawdopodobniej przedrukowali, z kolei polszcząc, skład personalny Komendy POW w Strumieniu i wezwania komendantów powiatowych na zebrania do Strumienia w dniach 15 i 18 sierpnia 1919 roku.

Celem obecnego wydawnictwa jest zebranie w jednym miejscu publikowanych już i nowo odkrytych archiwaliów, jednak ograniczających się tylko do spraw wojskowych. Jeśli także odnoszących się do spraw niemieckich, to widzianych z polskiej strony.

Na podstawie źródeł archiwalnych udało się poprawić sporo błędów i uściślić niektóre niedomówienia, ale wciąż pozostają wątpliwości, rodzą się nowe pytania. Nadal brakuje pogłębionej wiedzy o ruchu powiatowym w powiatach i poszczególnych miejscowościach. W tym zakresie jesteśmy jeszcze bardziej skazani na relacje uczestników wydarzeń. Na udokumentowanie czeka jawna akcja narodowa prowadzona z przez bytomski Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej. Dopiero potem będzie można pomyśleć o monografii pierwszego powstania i wydarzeń, które do niego doprowadziły. Trzeba by się z tym pośpieszyć, jeśli mamy zdążyć na 100. rocznicę.

Początki śląskiej konspiracji wojskowej wiążą się ze strażami obywatelskimi, ich bazą rekrutacyjną Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i osobą Józefa Dreyzy, naczelnika okręgu VI (śląskiego) „Sokoła”. Według Jana Ludygi-Laskowskiego, jedynego przekazu na ten temat (inni już tylko powtarzali):

Dnia 26-go października 1918 r. odbyło się w Załężu w lokalu »Grünfelda« zebranie grona technicznego Okręgu VI »Sokół«.

Na zebraniu tym byli obecni:

Naczelnik Okr. Śląskiego – Dreyza, dyrektor Banku Ludowego w Siemianowicach;

Naczelnik gniazda Gliwice, Mastalierz Stanisław, urzędnik kopalniany;

Naczelnik drużyn młodocianych gniazda Piekary, Przybyłek Jan, maszynista;

Członkowie gniazda Piekary, Baron Jan i Renka Wincenty, górnicy;

Naczelnik gniazda Bogucice, Miękina Henryk, ślusarz;

Naczelnik gniazda Brzeziny, Król Jerzy, górnik.

Po odbyciu oficjalnego zebrania grona technicznego naczelnik okręgowy, p. Dreyza Józef, zgromadził dookoła siebie wyżej wymienionych, ażeby się zastanowić nad obecnym położeniem politycznym. Na zebraniu uchwalono przystąpić do zakładania »Straży Obywatelskich«. Członkiem tych »Straży Obywatelskich« mogli zostać członkowie »Sokoła«, względnie innych towarzystw polskich, których patriotyzm nie podlegał żadnym wątpliwości.

Celem »Straży Obywatelskich« miało być ujęcie władzy w swoje ręce z chwilą wybuchu jakiegoś przewrotu w Niemczech. Ze względu na istniejące jeszcze władze niemieckie zakładanie »Straży« odbywało się w sposób ściśle konspiracyjny¹⁴.

To samo Ludyga-Laskowski powtórzył potem w swoim wystąpieniu z okazji jubileuszu „Sokoła” bytomskiego¹⁵. Nie podał, skąd zaczerpnął wiadomość. W każdym razie nie z autopsji, bo w październiku 1918 roku przebywał w Armii generała Józefa Hallera we Francji. Józef Dreyza w ogóle okazał się małomówny

i niedokładny. W dwóch zachowanych życiorysach napisał identycznie: „W grudniu 1918 r. tworzę z zaufanych członków »Sokoła« POW, zostając prezesem i kierownikiem. Zakładam wpieryw na pozór niewinną straż obywatelską po miastach i wsiach Górnego Śląska”¹⁶.

Osoby, które miały uczestniczyć w zebraniu 26 października 1918 roku, zachowały milczenie. Do grona uczestników zebrania August Czarnynoga dorzucił Tytusa Jaszковского z Lipin¹⁷, ale ten nie występuje w spisie ówczesnego grona technicznego, ani innych władz „sokolich”. Wincenty Ogrodziński, dziejopis śląskiego „Sokoła”, powołuje się na wcześniejsze protokoły posiedzeń Wydziału Okręgowego, dodaje również, że Dreyza ponadto zwołał 26 października 1918 roku zebranie grona technicznego, ale z tekstu nie wynika, czy i z tego zebrania zachował się protokół¹⁸, bo może to tylko refleks z Ludygi-Laskowskiego? To, że Dreyza powoływał straż obywatelskie, nie ulega wątpliwości, potwierdzają to liczne wspomnienia i relacje oraz wzmianki w źródłach archiwalnych, chodzi tylko o tę nieudokumentowaną datę 26 października.

Najwcześniejszy udokumentowany ślad tworzenia straży obywatelskich pochodzi z odpisu pisma, w którym Dreyza powołuje prezesa „Sokoła” w Kochłowicach na komendanta I obwodu straży obywatelskiej w powiecie katowickim. Treść pisma jest bez wątpienia autentyczna, jednak data wystawienia 2 listopada 1918 roku nieprawdziwa. W piśmie mowa o Powiatowej Radzie Ludowej w Katowicach, która wtedy jeszcze nie istniała. Prawdopodobnie do odpisu pisma wkraść się błąd: zamiast 2 listopada powinno być 2 grudnia.

Wzorce i inspiracje szły z Wielkopolski, ale i tam, w większym może jeszcze stopniu niż w odniesieniu do Śląska,

początki wojskowego ruchu niepodległościowego obrosły legendami. Jednak geneza i dalszy rozwój straży obywatelskich wydają się dość klarowne. W lipcu 1918 roku tajny Międzypartyjny Komitet Obywatelski zmienił nazwę na Centralny Komitet Obywatelski. Z inicjatywy tego komitetu potworzyły się liczne lokalne komitety obywatelskie, których celem było przejęcie w wypadku klęski wojennej Niemiec, administracji państwowej i samorządowej. Poczyniono przygotowania do zorganizowania własnej siły porządkowo-policyjnej. Na tajnej naradzie w dniu 17 października 1918 roku przedstawiciele kilku powiatów wybrali tymczasową Komendę Straży Obywatelskiej, podporządkowaną Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu.

Po wybuchu rewolucji w miejsce Centralnego Komitetu Obywatelskiego wyłonił się trzyosobowy Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński). Terenowe komitety obywatelskie zostały wezwane do ujawnienia się jako rady ludowe. Jednocześnie nastąpiło zalegalizowanie straży obywatelskich. 27 listopada nastąpiło ich przemianowanie na straż ludowe, Komendy Straży Obywatelskiej – odpowiednio na Komendę Straży Ludowej. Uchwalono wtedy zorganizowanie straży nie tylko w Poznańskim, ale także na Śląsku i Pomorzu¹⁹.

Strażami ludowymi zajął się Sejm Dzielnicowy, który w tym zakresie uchwalił m.in.:

1. „W każdej miejscowości należy stworzyć Straż Ludową;

2. Każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18–50 roku życia ma obowiązek przystąpić do Straży Ludowej, przede wszystkim wysłużeni starsi żołnierze, sokoli, skauci i członkowie bractw strzeleckich. Na wyjątki może zezwolić R[ada] L[udowa];

3. Przynależenie do Straży Ludowej jest obowiązkiem honorowym. Radom Ludowym przysługuje jednakże prawo w poszczególnych miejscowościach uchwalić stosowne wynagrodzenie, które z kas powiatowych względnie miejskich opłacane być winno²⁰.

Straże ludowe ewoluowały. W lutym 1919 roku zmieniły się w formację wojskową. Naczelnego komendanta straży ludowej podporządkowano dowódcy głównemu wojsk wielkopolskich²¹. Na początku czerwca stały się wojskiem Obrony Krajowej, a dotychczasowa Naczelną Komenda – Inspekcją Obrony Krajowej²².

Nie ulega wątpliwości, że koncepcję tworzenia straży obywatelskich Śląsk przejął z Wielkopolski. Może zrobił to Dreyza z własnej inicjatywy, może kto inny, a Dreyza inicjatywę tylko realizował. Na kolejne pytanie, kiedy to nastąpiło, przyjdzie, zdaje się, odpowiedzieć, że po 11 listopada – wybuchu rewolucji w Niemczech. Dreyza według niektórych przekazów uczestniczył w październiku 1918 roku w uroczystościach 25-lecia „Sokoła” w Poznaniu. Tam przeczcucie nadchodzącej chwili dziejowej nakazało zająć się ćwiczeniami wojskowymi²³. Jednak środowisko „sokole” nie zajmowało się tworzeniem straży obywatelskich, choć „sokoli” wielkopolscy licznie potem do nich wstępowali.

Straże obywatelskie w Wielkopolsce od momentu ich publicznego ujawnienia się w chwili wybuchu rewolucji stały się przez pewien czas organami rad ludowych. Podobnie było na Śląsku. Bezpośrednio po Sejmie Dzielnicowym opublikowano regulamin straży, opracowany przez Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Naczelną Radę Ludową²⁴. Istnieje również niedatowany „Regulamin Straży Obywatelskiej dla Śląska”. Choć oba odwołują się do tej samej idei, w szczegółach wykazują spore różnice. Regulamin śląski został

lepiej napisany. Widać sprawne pióro prawnika, może adwokatów Kazimierza Czapli, zapewne jednak Konstantego Wolnego. Na czele stoi Podkomisariat NRL, któremu podlega Główna Komenda Straży Obywatelskiej dla Śląska. Na niższym szczeblu powiatowa rada ludowa wybiera powiatowego komendanta straży, któremu podlegają strażnicy w poszczególnych miejscowościach. Wydaje się, że regulamin śląski przedstawia raczej postulowaną strukturę organizacyjną straży obywatelskiej, niż stan faktycznie zaprowadzony. Stanowisko głównego komendanta zostało przewidziane dla Józefa Dreyzy, ale straże obywatelskie na Śląsku zwiędły na przedwstępnym etapie rozwoju. Tym niemniej trzeba pamiętać, że dokument z pierwszej dekady lutego jako jedyny nazywa Dreyzę naczelnym komendantem straży obywatelskiej.

W literaturze przedmiotu utrzymuje się przekonanie, że straże obywatelskie tworzone przez Dreyzę miały charakter tajny²⁵. Przeczyłaby temu sama istota ich powiązania z jawnie działającymi radami ludowymi. Cytowane już pismo nominacyjne do prezesa „Sokoła” w Kochłowicach też wskazuje, że Dreyza nie widział potrzeby ukrywania czegokolwiek.

Jan Ludyga Laskowski utrzymuje, że pomimo tej w jego mniemaniu tajności władze bezpieczeństwa wpadły na trop i obwieszczeniem z połowy grudnia 1918 roku Górnośląska Rada Robotniczo-Żołnierska organizację rozwiązała²⁶. To oczywiście pomyłka, bo wymieniona rada jeszcze nie istniała. Wtedy zdaniem Ludygi-Laskowskiego zwołał Dreyza na 12 grudnia do swojego mieszkania w Siemianowicach wszystkich członków grona technicznego, prezesów i naczelników „Sokoła”, którzy uchwalili przystąpić do zakładania legalnych związków wojskowych na wzór niemieckich kriegervereinów²⁷. Statuty związków wojskowych były

wzorowane na statutach gniazd „Sokoła”. To również miała być przykrywką do tajnej roboty wojskowej, przerwanej obwieszczeniem prezesa rejencji z Nowego Roku, które uznało „wszelkie usiłowania zmierzające do odłączenia Górnego Śląska od Rzeszy za zbrodnię zdrady stanu. Do tych działań prezes rejencji zaliczył udział w planowanych wyborach do polskiej konstytuancy na terenach należących do Niemiec, zbieranie polskiego podatku narodowego i tworzenie straży ludowej.

Okazuje się, że pozycja Dreyzy jako inicjatora i jedynego organizatora związków wojskowych nie jest tak oczywista, jak się powszechnie przyjmuje. W każdym razie wcześniej, bo już w 1920 roku w roli pretendenta wystąpił Alojzy Pronobis z Bytkowa. Renegactwo i paszkwilanctwo wykresliły Pronobisa z polskiej pamięci. Miał jednak coś do powiedzenia:

[...] powziąłem myśl zorganizowania pod okiem władz pruskich legalnych związków wojskowych polskich, w miejsce niemieckich. Wojskowe związki te miały wprędkiem tempie objąć cały Śląsk Górny i utworzyć zupełną armię zorganizowaną w celach wyżej wymienionych. Myśl tę propagowaną uchwycił także p. Dreyza z Siemianowic i jednocześnie zawiązały się takie związki wojskowe w Bytkowie i Siemianowicach, gdzie go założyło grono amatorów teatralnych w Bytkowie, a którym dałem do tego pobudkę. Do organizacji tejże przyłączył się i pan Adam Postrach w Katowicach. Zeszliśmy się tedy we troje, tj. Dreyza, ja i Postrach u ostatniego, obradując nad organizacją i jej rozwojem. [...] Przyjąłem wtedy na siebie obowiązek zorganizowania sztabu, bo to najgłówniejsze w każdej organizacji. Funkcje organizatora i szefa sztabu, z zastrzeżeniem prowizorycznego, przyjąłem na siebie.

Związki wojskowe miały w zarysie taką podstawę. Członkiem mógł być każdy żołnierz. Powoli się żołnierza wtajemniczało w cele związku i próbowało jego charakter. Na czele związku stał zarząd z prezesa, sekretarza i kasjera. Zarząd ten był tylko zewnętrzną figurą i nie posiadał żadnych kompetencji w celach militarnych. Był pozorną dekoracją przed władzą. Właściwą duszą był komendant. Jego zadaniem było formowanie sekcji, plutonów, kompanii i batalionów z biegiem czasu i liczby członków zaprzysiężonych. Z batalionów tworzyły się pułki itd. Na czele stał sztab. Tenże składał się z trzech samodzielnych Naczelników, tj. naczelnego prezesa, naczelnego komendanta, i naczelnego organizatora, czyli szefa sztabu. Pierwszym miał być Dreyza, drugim Postrach, trzecim, aż do odnalezienia odpowiedniego sztabowca, ja.

Sztab ten miał być podzielony na resorty, czyli oddziały funkcjonujące samodzielnie, na których czele stać mieli funkcjonariusze podlegający tym trzem. Organizm ten sztabowy spoczywał na szablonie pruskim. Wyrobiono zaraz historię organizacji, konstrukcję jej, karty, bibliotekę i plany taktyczne względnie mobilizacyjne oraz szemat sygnałów, rozkład kolejowy, komunikacji i wywiadów²⁸.

Wydrukowany do użytku publicznego „Statut Towarzystwa »Związku Wojskowego Polaków«, oczywiście, takich zamierzeń nie zawierał. Przytoczone tu propozycje i rozważania Pronobisa pochodzą z okresu stosunkowo późnego. Przygotował je na zebranie grona kierowniczego powiatu katowickiego w dniu 6 marca 1919 roku.

Jeśli władze niemieckie spychały polskie rady ludowe, straże obywatelskie i związki wojskowe do podziemia, to Podkomisariat podtrzymywał przeświadczenie o ich legalności. Z prezesem rejencji

polemizował mecenas Czaplą, przekonując, że ludność polska ma prawo bronić się przed nadużyciami Heimatschutzu²⁹. W dniu 11 marca Podkomisariat, Narodowe Stronnictwo Robotników (Józef Rymer) i Polska Partia Socjalistyczna (Józef Biniszkiwicz) zwróciły się do prezesa rejencji z postulatem tworzenia i uzbrojenia straży obywatelskich (ludowych) do ochrony kopalni i zakładów przemysłowych przed niszczycielskimi zakusami komunistów³⁰. Szef Sztabu VI Korpusu we Wrocławiu, który pismo otrzymał też do wiadomości, ofertę odrzucił³¹. Wreszcie w maju komisarz państwa Otto Hörsing zarządził rozwiązanie wszystkich polskich stowarzyszeń „starych wojaków” i zakazał tworzenie nowych³². Trudno nawet powiedzieć, czy jakieś związki wojskowe wtedy jeszcze istniały.

Według Jana Ludygi-Laskowskiego:

W pierwszej połowie lutego 1919 r. powstaje projekt założenia Polskiej Organizacji Wojskowej, szybko wprowadzony w życie. Inicjatywa przechodzi w ręce p. Grzegorzka Józefa, urzędnika banku Ludowego w Bytomiu. Sekundował mu p. Wiza Zygmunt [właśc. Stanisław]. Po długich naradach uznano za stosowne przystąpić do stworzenia Komitetu Wykonawczego, który miał przedstawiać najwyższą polską władzę wojskową na G. Śląsku. Dnia 19-go lutego odbyło się w domu narodowym »Ul« zebranie, na którym przewodniczący zebrania p. Grzegorzek Józef odbierał przysięgę nowych członków. Między innymi składali przysięgę p. Dreyza, Zgrzebniok, Rumpfeld, Świder, Mastalerz, Zejer i Gajdas. Z powyższych członków wybrano Główny Komitet Wykonawczy POW. Na czele Komitetu stanął p. Dreyza Józef, naczelnik sokołów górnośląskich. [...] Na drugiego członka Gł. Komitetu wybrano p. Grzegorzka Józefa, któremu powierzono zarazem stronę gospodarczą POW³³. Kolejni członkowie:

Adolf Lampner, Franciszek Lazar, Wiktor Rumpfeld, Kazimierz Jesionek.

Korfanty utrzymuje, że w połowie stycznia 1919 roku Komisariat NRL wysłał do Podkomisariatu w Bytomiu swoich dwóch emisariuszy. Po ich przybyciu „rozpoczęła się żywsza praca organizacyjna, tak że 11 lutego odbyło się zebranie wyższych funkcjonariuszy zakonspirowanej organizacji bojowej, na którym ich zaprzysiężono i p. Dreyzę jako prezesa i głowę organizacji zatwierdzono³⁴.

Również Grzegorzek potwierdza, że 11 lutego odbyło się w bytomskim „Ulu” zebranie, ale drugie z kolei, na którym przysięgę składali komendanci powiatowi oraz dokooptowano do organizacji Dreyzę. Na tym zebraniu Grzegorzek zrezygnował na rzecz Dreyzy z funkcji prezesa³⁵.

Według Grzegorzka zebranie założycielskie Polskiej Organizacji Wojskowej miało miejsce 11 stycznia 1919 roku w mieszkaniu Aleksandry Szyperskiej w Katowicach przy ulicy Beaty (obecnie Kościuszki) 16³⁶. Podana przez Grzegorzka data 11 stycznia ukonstytuowania się Wydziału Wykonawczego POW budzi zastrzeżenia.

Za bezpośredniego organizatora konspiracji śląskiej z ramienia Wielkopolski należy uznać Stanisława Wizę. Nieco wcześniej, bo 28 grudnia, nazajutrz po wybuchu powstania wielkopolskiego, Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego wysłała do Bytomia na rekonesans Eryka Kandziorę. Konferował z Michałem Wolskim i w pierwszych dniach stycznia 1919 roku wrócił do Poznania³⁷. Udana okazała się misja Stanisława Wizy, choć wszystkiego, co Grzegorzek napisał na jej temat i o swoim w niej udziale, nie należy przyjmować dosłownie. Nie zgadza się przede wszystkim ciąg wydarzeń w tekście Grzegorzka. Podaje, że Wiza przybył na Śląsk 5 stycznia 1919 roku. Niczego nie

wskórawszy, wrócił – założmy – jeszcze tego samego dnia do Poznania. Przyjechał ponownie, jak podaje Grzegorzek, mniej więcej po tygodniu, czyli około 12 stycznia. Wtedy Grzegorzek „w zasadzie” przyjął oferowany mu mandat założyciela organizacji, ale poprosił o czas na zastanowienie się do następnego dnia (13 stycznia). Konferował potem z podkomisarzem Czapłą, umawiał się z upatrzonymi przez siebie kandydatami, którzy mieszkali poza Bytomiem. To wszystko musiało trwać. Data 11 stycznia już minęła³⁸.

27 stycznia Stanisław Wiza w towarzystwie pewnego „osobnika”, potem uznanego za podwójnego agenta (czy słusznie?), zgłosił się do Sosnowca. Legitymując się zaświadczeniem Rady Ludowej (zapewne Powiatowej Rady Ludowej) w Bytomiu z podpisem Grzegorzka, oświadczył, że „organizuje zbrojnie Polaków śląskich w porozumieniu ze swoim bratem”. I dalej, że „więcej z własnej inicjatywy i energii samodzielnie formuje oddziały w różnych punktach Śląska”. Nazwy POW nie wymienił, ani jakiegoś kierowniczego gremium. Byłby to uczynił, gdyby takie gremium już wtedy istniało. Na przemilczenie takiego atutu nie mógł sobie pozwolić w sytuacji, gdy w Sosnowcu potraktowano go co najmniej nieufnie. Nie wspominał o Grzegorzku jako swoim ewentualnym pomocniku, choć wyraźnie wskazał na istniejące podziały w środowisku śląskim („aby nie ufać zbyt wiele ob. Czapli, Hyli i dr.[!] Dreyzie z braku energii i inicjatywy”)³⁹.

Bliższa prawdy wydaje się data założycielska 11 lutego występująca u Korfanteo lub 19 lutego – u Ludygi-Laskowskiego. Ludyga-Laskowski i Grzegorzek używają nazwy Komitet Wykonawczy, przy czym Ludyga-Laskowski – Główny Komitet Wykonawczy, podczas gdy w dokumentach archiwalnych istnieje

z początku Komitet Pięciu albo Rada Pięciu i to w składzie nieco innym niż u Ludygi-Laskowskiego i Grzegorzka. Po raz pierwszy Komitet Pięciu został zapisany w notatniku Posterunku Wywiadowczego w Sosnowcu 23 lutego w składzie:

Stanisław Wiza
Kazimierz Jesionek
Józef Grzegorzek
Adolf Lampner
Franciszek Lazar.

W składzie Komitetu Wykonawczego, wymienionym u Grzegorzka, nie ma Kazimierza Jesionka, jest natomiast przedstawiciel socjalistów Wiktor Rumpfeld. W dokumentacji archiwalnej Rumpfeld (Rumpfelt) w składzie Komitetu Wykonawczego pojawia się dopiero pod koniec marca. O Radzie Pięciu mówi się w raporcie Posterunku Wywiadowczego w Praszcze z 19 marca i w raporcie Posterunku Wywiadowczego w Oświęcimiu z 3 marca. Ten drugi odnotował, że 26 lutego trzech przedstawicieli Rady Pięciu przez Oświęcim wyjechało do Warszawy. Raport z 9 lipca, wracając do tego wydarzenia, uściśla, że do Warszawy wyjechali wtedy z Rady Pięciu: Stanisław Wiza, Kazimierz Jesionek i Józef Grzegorzek. Po raz pierwszy nazwy Komitet Wykonawczy użył ppor. Józef Malski w swoim raporcie z 31 marca.

W najwcześniejszym składzie Komitetu Pięciu (Rady Pięciu) nie występuje Józef Dreyza, choć Korfanty podaje, że 11 lutego, a Ludyga-Laskowski, że 19 lutego został on przewodniczącym, gdy Grzegorzek utrzymuje, że 11 lutego został dokooptowany do Komitetu Wykonawczego i wtedy ustanowiono go przewodniczącym. Jeśli przyjąć, że POW właśnie wtedy się zawiązała, to jak wytłumaczyć, że Dreyzy nie wymienia się w składzie Komitetu Pięciu jeszcze 23 lutego? Może rzeczywiście Dreyzy jeszcze wtedy tam nie było, bo jak wytłumaczyć następujący wywód Grzegorzka:

Wyjątkowe stanowisko wobec POW zrazu zajmował powiat katowicki, w którym [...] Józef Dreyza, Adam Postrach i Alojzy Pronobis zakładali związki wojskowe, wciągając do nich byłych uczestników wojny, a przede wszystkim członków towarzystwa gimnastycznego »Sokół«. Akcja ta była dla POW wielką przeszkodą. Aż do połowy marca wysłannicy Komitetu Wykonawczego, pomimo wszelkiej zapobiegliwości, nie osiągnęli w powiecie katowickim większych rezultatów, ponieważ Dreyza i towarzysze zazdrośnie czuwali nad opanowanym przez nich terenem. Zmiana nastąpiła dopiero 20 marca 1919 r.⁴⁰. Naporowi temu powiat katowicki nie zdołał się oprzeć, przeto ze względu na dobro sprawy narodowej odstąpił od dotychczasowej samodzielności.

Cytat można by tak interpretować, że do połowy marca czy nawet do 20 marca Dreyza nie należał do POW i dopiero w tym terminie wstąpił do organizacji. Bo było dziwne, że jako prezes POW tworzył inne komórki organizacyjne. W sprawozdaniu z 19 marca Kazimierz Jesionek potwierdził, że

Dreyza tworzy po wszystkich powiatach związki wojskowe³⁹. Skoro tworzył związki wojskowe, to jeszcze nie należał do POW. Ale Pronobis twierdzi, że Dreyza ukrył przed gronem katowickim, że został naczelnikiem POW. I dodaje: „Dreyza znalazł się w nieprzyjemnej sytuacji. Był podwójnym naczelnikiem, tj. w Katowicach i Bytomiu, lecz de facto tylko dla dekoracji⁴¹.”

Skład Komitetu Wykonawczego według stanu z 1 kwietnia już podaje:

Józef Dreyza
Stanisław Wiza
Kazimierz Jesionek
Józef Grzegorzek
Adolf Lampner

Franciszek Lazar
Wiktor Rumpfelfeld

To, co dotychczas zostało napisane, wskazywałoby, że Komitet Pięciu (Rada Pięciu) jako organ zarządzający Polską Organizacją Wojskową wykształcił się dopiero w lutym 1919 roku, może 11 lutego lub, jak twierdzi Ludyga-Laskowski, 19 lutego. Józef Dreyza, zajmując się zakładaniem związków wojskowych, głównie w powiecie katowickim, dopiero w połowie marca (20 marca?) zrezygnował z odrębnej działalności i wprowadził powiat katowicki do POW. W uznaniu jego pozycji jako naczelnika Dzielnicy Śląskiej „Sokoła” wybrano go wtedy przewodniczącym (prezesem) Komitetu Wykonawczego. Niewykluczone, że zmiana nazwy Rady Pięciu na Komitet Wykonawczy wiązała się z objęciem przez Dreyzę stanowiska przewodniczącego i powiększeniem składu osobowego Rady Pięciu także o Wiktora Rumpfelfelda.

Grzegorzek podaje, że Dreyza po mniej więcej 10 dniach przewodniczenia wyjechał do Sosnowca. Po części by się to zgadzało, lecz nie działo się w lutym, a w marcu. Ppor. W. Malski w raporcie z około 21 marca odnotował:

Od kilku dni kierownictwo ruchu śląskiego przeniosło się na teren Królestwa Polskiego z powodu ciągłych aresztowań i prześladowań ze strony niemieckiej. K[omitet] W[ykonawczy] POW z p. Dreyzą na czele jest obecnie w Sosnowcu i pracuje w lokalu naszego biura na ul. Kołłątaja 8. Tamże otwarto filię Podkomisariatu R[ady] L[udowej] Śląska Górnego.

Twierdzenia Grzegorzka, jakoby po schronieniu się Dreyzy do Sosnowca⁴² na nowo został przewodniczącym, nie znajdują potwierdzenia w źródłach archiwalnych, są uzurpacją. Akta przypisują

Grzegorzowi stale (do 11 sierpnia) stanowisko kasjera.

Wróćmy jeszcze do Korfanteo. Twierdzi on, że w pierwszej połowie stycznia Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wysłał na Śląsk do Podkomisariatu w Bytomiu swych emisariuszy, „którzy mieli tam stwierdzić gotowość bojową i nieść pomoc w organizowaniu zakonspirowanych kadr”⁴³. Podaje, że wysłanników było dwóch, choć nazwisk ich nie wymienia. Skądinąd wiadomo, że chodziło o Stanisława Wizę i Kazimierza Jesionka. Obydwoh mecenas Czaplą skierował do Dreyzy. I dalej według Korfanteo:

Po przybyciu dwóch emisariuszów poznańskich rozpoczęła się żywsza praca organizacyjna, tak że 11 lutego odbyło się w domu związkowym »Ul« w Bytomiu zebranie wyższych i niższych dowódców organizacji bojowej, na którym ich zaprzysiężono i p. Dreyzę jako prezesa i głowę organizacji zatwierdzono.

Nazwiska Stanisława Wiza i Kazimierza Jesionka jako pierwszych wysłanników poznańskich do tworzenia konspiracji na Śląsku, padają w raporcie Posterunku Wywiadowczego w Sosnowcu z 1 kwietnia, opartym na miarodajnej informacji dwóch innych wysłanników poznańskich, poruczników Psarskiego i Milewskiego. Szkopuł w tym, że choć wymienia się ich wspólnie, nie wiadomo, czy rzeczywiście przybyli w jednakowym czasie. Pierwszy udokumentowany ślad pobytu Wiza na Śląsku pochodzi z 27 stycznia, Jesionka dopiero z 21 lutego. Grzegorzek, Wiza i Lampner stanowili w Komitecie Wykonawczym grupę radykałów prących do wywołania powstania. Natomiast Jesionek uchodził za stronnika Dreyzy, a więc obaj za umiarkowanych. Prawdopodobnie z tego powodu Grzegorzek nie umieścił

nawet Jesionka w spisie członków Komitetu Wykonawczego. Za pierwszego wysłannika poznańskiego do zorganizowania POW uważa tylko Stanisława Wizę.

Korfanty i Grzegorzek zgodnie potwierdzają fakt odbycia zebrania w dniu 11 lutego. Ich relacja wykazuje spore podobieństwo. Można by rzec, że obaj czerpali z jednego źródła. O ile źródło takie w ogóle istniało. Jeśli nie istniało, należałoby przyjąć, że Grzegorzek oparł się na wcześniejszym tekście Korfanteo. Korfanty, podobnie jak Grzegorzek, pisał z pamięci, stąd też u niego liczne niedokładności i pomyłki. Trudno orzec, skąd się u Korfanteo, a za nim i u Grzegorzka wzięła obecność Dreyzy na zebraniu 11 lutego. Daty tej nie potwierdzają zapiski w dokumentacji aktowej.

Ze środowiskiem skupionym wokół Adama Postracha w powiecie katowickim, pozostającym najdłużej poza POW, związał się wspomniany już Alojzy Pronobis z Bytkowa. Pomocy zrazu szukał u komunistów niemieckich w Berlinie i potem w otoczeniu naczelnika Józefa Piłsudskiego i polskich socjalistów w Warszawie. Podobnie jak Dreyza uważał, że należy w Polsce na pograniczu formować oddziały śląskie, które we właściwej chwili wkroczą na Śląsk i przyniosą wolność. Nie znalazłszy w Warszawie zrozumienia, podjął się zakładania związków wojskowych. O Dreyzie nie miał najlepszego mniemania. Zarzucał mu brak „ściskości” i energii. Całą nadzieję pokładał w talentach Postracha. Na jedno z zebrania w tym gronie (należał do niego także Fryderyk Reisch) przelał na papier swoje przemyślenia i propozycje stworzenia sztabu w celu pokierowania konspiracją wojskową wyrosłą ze związków wojskowych. Rozpatrując różne warianty dalszego rozwoju sytuacji, zawsze mu wychodziło, że bez pomocy wojska polskiego Śląsk

sam się nie wyzwoli. Opinia pochodzi z 6 marca.

Nie można pominąć sprawy stosunku służbowego Dreyzy do Podkomisariatu. Za Korfantym, Grzegorzkiem i innymi powtarza się, że od założenia Podkomisariatu pełnił w nim obowiązki referenta bezpieczeństwa albo decernenta spraw wojskowych⁴⁴. Tymczasem nominacja Dreyzy na decernenta wojskowego pochodzi dopiero z 28 kwietnia 1919 roku, w czym niektórzy upatrują jakoby powtórzonej, drugiej nominacji. Wyjaśnienie tej sprawy jest też o tyle istotne, gdyż rzutuje na wzajemną relację Podkomisariatu – straży obywatelskich (ludowych) i związków wojskowych. Coś jest na rzeczy w relacji pewnego „naocznego świadka”, sporządzonej w rocznicę I powstania. Stwierdził on m.in.:

Z tych oficjalnych kół poznańskich, z Nacz. Rady Ludowej wyszło życzenie pod adresem Podkomisariatu, by organizować Straż Ludową, jako na organizatora wskazano na naczelnika »Sokoła« p. Dreyzę. P[an] Czaplą jako podkomisarz, chcąc mieć wolną rękę wobec władz niemieckich, by wobec częstych aktów terroru móc skutecznie interweniować, nie utworzył z tych taktycznych względów referatu do spraw wojskowych. Rzecz ta spoczęła całkowicie na p. Dreyzie, który, będąc poza Podkomisariatem, dla nadania organizacji nazwy łagodniejszej, nie nazwał swej organizacji »strażą ludową«, lecz »związkiem wojskowym«. Organizacja p. Dreyzy szybko się rozrastała, zwłaszcza wobec powrotu z frontów żołnierzy. [...].

Niezależnie od »związków wojskowych« działało stare POW, do którego garnął się element radykalniejszy. Związki wojskowe zależały od dyrektyw z Poznania. POW działało niezależnie[?]. Obie organizacje spotykały się, ścierały, rywalizowały

między sobą, uzgadniały swoje metody, taksowały się wzajemnie. Powstał z tego powodu dla Podkomisariatu nie jeden kłopot, tak iż Podkomisariat publicznie musiał wyprzeć się łączności z nimi⁴⁵.

Sytuacją w zaborze pruskim i na Śląsku interesowało się kierownictwo Polskiej Organizacji Wojskowej na terenach byłego Królestwa Kongresowego. Zainteresowania te wyrażały się w prowadzeniu wywiadu i tworzeniu konspiracji wojskowej. Czynną rolę w tym zakresie odegrał okręg IX POW częstochowski po przydzieleniu do niego od października 1918 roku Władysława Małskiego. Po ustąpieniu (rozbrojeniu) Niemców, a może nieco wcześniej, ppor. Małski objął na miejscu Ekspozyturę Naczelnej Komendy POW na Śląsk i Księstwo Poznańskie. Z chwilą utrwalenia zdobyczy powstania wielkopolskiego człon poznański odpadł, pozostał tylko Śląsk. W ciągu lutego 1919 roku nastąpiło przekształcenie placówki częstochowskiej w Ekspozyturę Biura Wywiadowczego Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie. Na terenach przygranicznych usadowiło się siedem posterunków wywiadowczych podległych częstochowskiej Ekspozyturze:

- PW nr 1 Oświęcim
- PW nr 2 Sosnowiec
- PW nr 3a Gniazdów
- PW nr 3b Własna (Starcza)
- PW nr 4 Praszka
- PW nr 5 Dziedzice
- PW nr 6 Wieruszów⁴⁶.

Poza wywiadowczym penetrowaniem Śląska posterunki na swoich odcinkach tworzyły niekiedy pierwsze placówki konspiracji wojskowej, zwykle jednak we współdziałaniu z odnośnymi ośrodkami peowiackimi. O ruchliwości środowiska częstochowskiego świadczy źródło niemieckie. Generał Karl Hoefler podaje, że w połowie listopada 1918 roku Dowództwo

Korpusu VI Armii (Generalkommando VI. Armeekorps) we Wrocławiu otrzymało telegram, z którego wynikało, że tysiące Polaków przygotowują się w Częstochowie do marszu na Bytom – Katowice⁴⁷. Na przełomie 1919/20 wywiązała się ciekawa wymiana zdań między adwokatem Czaplą i Malskim. W ferworze polemicznym Malski stwierdził, że nie w listopadzie, ale już w październiku 1918 roku przez swoich emisariuszy zakładał POW na Śląsku⁴⁸. Jednym z tych emisariuszy był ppor. Taranek. Juliusz Chowaniec z Szopieniec wspominał po latach:

W listopadzie 1918 r. drogą nielegalną przez Brynicę śp. A. Morgała przeprowadził porucznika Tyranka [sic!] z Warszawy i sprowadził go do mieszkania dr. Jarczyka. Było nas pięciu najzaufańszych i omawialiśmy sprawę walki o Górny Śląsk. Funkcję organizatora powierzono Juliuszowi Chowańcowi, zastępstwo A. Morgali. Po dwóch tygodniach przyszedł por. Tyranek tą samą drogą do dra Jarczyka, gdzie tym razem zebrało się ludzi jedenastu. Por. Tyranek podał myśl utworzenia biura POW w Katowicach. Byliśmy zdania, że tego zamiaru zrealizować się nie da, tym więcej gdy chodzi o ludzi nieznających tutejszych stosunków, jak i terenu. Zaczęto więc pracę od »Sokoła«, gdyż tam znajdowali się ludzie już wyrobieni i zahartowani pod względem polskości⁴⁹.

Czy był to listopad 1918 roku, a nie grudzień i czy Chowaniec nie cofnął czasu, jak się i wielu innym zdarzało, nie da się dzisiaj rozstrzygnąć. Taranka wymieniają również inni konspiratorzy. W grudniu 1918 roku pojawia się na zebraniu w piekarni Wiktora Mandryusza w Rydułtowach. W zebraniu uczestniczyli: Józef Buła – późniejszy komendant POW na powiat rybnicki, Antoni Ciałoń, Woźnikowski i Aniela Woźnikowska

z Mikołowa. Gospodarz potwierdził złożenie u niego pierwszej przysięgi peowiackiej w obecności Taranka⁵⁰.

Przystępując do tworzenia konspiracji wojskowej, ośrodek częstochowski podsztył się pod nazwę odwołującą się do istniejących w Wielkopolsce straży obywatelskich. Wystąpił jako Komenda Polskiej Straży Obywatelskiej Śląska Górnego z siedzibą w Sosnowcu, niekiedy sugerując, że jest Komendą I, choć na tej jednej się skończyło. Organem zwierzchnim miała być mityczna Główna Komenda. Pierwszy dokumentalny ślad funkcjonowania Komendy Okręgu pochodzi z 6 stycznia 1919 roku. Komendant okręgu ppor. Taranek, mimo swej czteromiesięcznej ruchliwości, nie ujawnił swojego imienia. Przyszedł, nie wiadomo skąd (może z rejonu częstochowsko-radomskiego) i odszedł nie wiadomo dokąd. W ewidencji wojskowej ślad po nim zaginął. Więcej wiadomo o jego adiutancie ppor. Hryniewieckim.

Mieliśmy więc przez pewien czas do czynienia z dwiema strażami obywatelskimi:

strażą obywatelską Józefa Dreyzy, z jej odmianą występującą pod auspicjami Podkomisariatu NRL jako Straż Obywatelska dla Śląska;

strażą obywatelską ppor. Taranka pod firmą Komendy Okręgu Polskiej Straży Obywatelskiej Śląska Górnego.

Rzecz ciekawa, że Taranek i Hryniewiecki, zwracając się 27 stycznia do Dreyzy z prośbą o spotkanie, nie odwołali pełnej nazwy swojej organizacji. Podali jedynie, że występują w mieniu „Najwyższych Władz Wojskowych” jako Komenda Okręgu na Śląsk Górny. Czy cokolwiek wiedzieli o strażach obywatelskich zakładanych przez Dreyzę? Raczej niewiele, skoro w identycznym piśmie do Michała Wolskiego, innego obok Dreyzy, czołowego działacza „Sokoła”, ppor. Malski

chciał się dowiedzieć, „czy istnieje straż obywatelska, jakie obecnie spełnia zadanie, jej liczebność, zaopatrzenie w broń, czy istnieją poza tym inne organizacje wojskowe polskie”.

Po spotkaniu Taranka z Dreyzą 2 lutego sytuacja tylko częściowo się wyklarowała. Nie doszło do bliższego współdziałania, a tym bardziej do zespolenia obu straży obywatelskich, głównie – jak się zdaje – wskutek nieufności ze strony Dreyzy. Taranek osiągnął tylko tyle, że: „W sprawie Straży Obywatelskiej p. Dreiza wyśle nam odpis wszystkich członków i »Sokołów«”. Istotnie Dreyza dostarczył aktualny wykaz organizacyjno-personalny „Sokoła”, ale ewidencji straży obywatelskiej już nie podał. W aktach Taranka znalazł się, zapewne dostarczony przez Dreyzę, „Regulamin Straży Obywatelskiej dla Śląska”, który zaopatrzone został podpisami i pieczęciami Komendy Okręgu Straży Obywatelskiej Śląska Górnego, co wcale nie oznaczało, że zamierzała się do niego stosować. Jest to identyczny „Regulamin”, jaki Dreyza załączył do swojego wniosku odznaczeniowego w 1937 roku.

Praca nadal postępowała dwutorowo. Nie zmienia to faktu, że odzywały się głosy za potrzebą ujednoczenia. W pierwszej dekadzie lutego Franciszek Grześ i Robert Baluch w Królewskiej Hucie ażądali stawienia straży obywatelskiej i „Sokoła” do dyspozycji częstochowskiej Ekspozytury, grożąc w przeciwnym razie rozwiązaniem Rady Ludowej i stworzeniem odrębnej organizacji⁵¹. Jeszcze 19 marca Kazimierz Jesionek raportował, że „Dreyza tworzy po wszystkich powiatach Związki Wojskowe, które później każdego czasu można zamienić w Straże Obywatelskie”. Ale czas straży obywatelskich i związków wojskowych dobiegał już końca. Nastąpił okres jednej, ale też rozszczeplającej się Polskiej Organizacji Wojskowej. Jej dalszy rozwój także kryje liczne tajemnice

i niedomówienia. W miarę rozwoju wypadków przybywało jednak dokumentów. Przy ich prezentacji w miarę możliwości wprowadzi się objaśniające komentarze i zasygnalizuje nasuwające się wątpliwości.

Kalendarium najważniejszych wydarzeń dotyczących polskiej konspiracji wojskowej na Śląsku

W nawiasach kwadratowych występują przekazy nieudokumentowane

1918

[26 X. Zebranie Grona Technicznego Dzielnicy Śląskiej „Sokoła”. Po tym zebraniu naczelnik „Sokoła”, Józef Dreyza, na spotkaniu kilku zaufanych działaczy miał zapowiedzieć powołanie straży obywatelskich].

[12 XII Zebranie założycielskie Związku Wojskowego].

31 XII. Obwieszczenie prezesa rejencji opolskiej, uznające polskie dążenia na Górnym Śląsku do odłączenia się od Niemiec za zdradę stanu.

1919

6 I. Pierwsza wzmianka o istnieniu Polskiej Straży Obywatelskiej Śląska Górnego (organizowanej z ramienia Ekspozytury Naczelnej Komendy POW w Częstochowie).

[11 I. Według Józefa Grzegorzka odbyło się w Katowicach w mieszkaniu Aleksandry Szyperskiej zebranie konstytucyjne Wydziału Wykonawczego Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska].

23 I Utworzenie Biura Wywiadowczego, późniejszego Posterunku Wywiadowczego nr 2 w Sosnowcu pod komendą pchor. Józefa Plebanka.

23 I. Pierwsze dokumenty sporządzone przez Komendę Okręgu Straży Obywatelskiej Śląska Górnego. Komendant ppor. Taranek, adiutant ppor. Jan Hryniewiecki.

27 I. Przyjazd Stanisława Wizy i Karola Wyciska do Sosnowca. Spotkanie z funkcjonariuszami policji polskiej Czesławem Kowalskim i Konstantym Strzeleckim oraz pchor. Józefem Plebankiem.

2 II. Pierwsze spotkanie ppor. Taranka z Józefem Dreyzą, naczelnikiem śląskiego „Sokoła”.

[11 II. Według W. Korfantego w domu związkowym „Ul” w bytomiu odbyło się zebranie „wyższych i niższych przywódców zakonspirowanej organizacji bojowej, na którym ich zaprzysiężono i p. Dreyzę jako głowę organizacji zatwierdzono”]

[11 II J. Grzgorzek podaje, że w Bytomskim „Ulu” odbyło się drugie zebranie Komitetu Wykonawczego POW, na którym przysięgę składali komendanci powiatowi. Do składu Komitetu Wykonawczego dokooptowano J. Dreyzę, który objął przewodnictwo].

[19 II. Według J. Ludygi-Laskowskiego w bytomskim „Ulu” odbyło się zebranie założycielskie Komitetu Wykonawczego, nazwanego przez niego Głównym Komitetem Wykonawczym. J. Dreyza ustanowiony przewodniczącym organizacji].

23 II. Skład osobowy Komitetu Pięciu POW podany w notatniku Posterunku Wywiadowczego w Sosnowcu.

26 II. Według sprawozdania Posterunku Wywiadowczego w Oświęcimiu z 9 VII 1919 r. w dniu 26 II trzej delegaci Rady Wykonawczej (Stanisław Wiza, Józef Grzgorzek i Kazimierz Jesionek) wyjechali przez Oświęcim do Sztabu Generalnego w Warszawie.

20 III (23 III). Pierwszy raport por. Zygmunta Psarskiego wysłanego na Śląsk przez Dowództwo Główne Wojsk Wielkopolskich w charakterze łącznika z POW. około 21 III. Por. Władysław Malski

donosi, że przed kilkoma dniami Komitet Wykonawczy POW z Józefem Dreyzą z powodu ciągłych aresztowań przeniósł się do Sosnowca, gdzie usadowił się przy ulicy Kołłątaja 8. Tam również otwarto Filię Podkomisariatu NRL. W doniesieniu J. Malskiego po raz pierwszy pada nazwa Komitet Wykonawczy, zamiast poprzedniej Komitet Pięciu czy Rada Pięciu.

12 IV. Rada Wojskowa POW w Bytomiu uchwała, że zrzeka się „wszelkiej odpowiedzialności za skutki, które wyniknąć mogą, jeżeli nie nastąpi akcja militarna najpóźniej do 1 maja br.”. Pod firmą Rady Wojskowej POW występują komendanci powiatowi oraz por. Zygmunt Psarski i Wiktor Rumpfeld – członek Komitetu Wykonawczego POW.

12 IV. Uchwała Komitetu Wykonawczego POW w Bytomiu, potwierdzająca, że Józef Dreyza jest przewodniczącym Komitetu Wykonawczego i mianująca por. Zygmunta Psarskiego „tymczasowym szefem sztabu górnos Śląskiej POW”.

27 IV. „Memoriał w sprawie organizacji wojskowej na Śląsku” z propozycją obsady personalnej, m.in. Józefa Dreyzy – na decernenta dla spraw wojskowych, gen. Kazimierza Raszewskiego – na komendanta, Zygmunta Psarskiego – na szefa sztabu, Józefa Grzgorzka – na płatniczego sztabu.

28 IV. „Rozkaz Komisariatu NRL w Poznaniu do Podkomisariatu w Bytomiu i wysłanników wojskowych na Śląsku”, nakazujący wstrzymanie akcji zbrojnej i mianujący Józefa Dreyzę decernentem wojskowym Podkomisariatu NRL.

28 IV. Zebranie Komitetu Wykonawczego i Sztabu POW w Sosnowcu. Postanowienia: „Komitetowi Wykonawczemu pozostawia się kierownictwo ideowo-polityczne POW i agitację. Kierownikiem wojskowym jest por. Andrzejewski, szefem Sztabu por. Psarski, kierownikiem

wydziału wojskowego por. Malski, kierownikiem oddziału operacyjnego kpt. Sochacki, kierownikiem oddziału gospodarczego p. Jesionek [...]. „Termin wybuchu powstania przesunięto do 15 maja”.

29 IV. Dowództwo Główne w Poznaniu potwierdza, że wyznaczyło por. Zygmunta Psarskiego swoim „kierownikiem wojskowym dla Śląska”, któremu podlegają wszyscy działający na Śląsku oficerowie.

Uwaga: Od maja agendy peowiackie umieszczone w Sosnowcu występują pod dwuczłonową nazwą Wydział dla Spraw Wojskowych na Śląsku Komenda POW na Śląsk. Pod taką firmą korespondowali Zygmunt Psarski i Józef Dreyza, przy czym J. Dreyza najczęściej dodawał przy podpisie: decernent wojskowy.

1 V. Manifestacje narodowe na Śląsku organizowane przez rady ludowe, inne polskie stowarzyszenia przy wsparciu konspiracji wojskowej.

7 V. Na konferencji pokojowej w Paryżu wręczenie delegacji niemieckiej projektu traktatu, na mocy którego większa część Śląska miała przyspaść Polsce.

12 V. Podporządkowanie Pułku Bytomskiego Dowództwu Głównemu Wojsk Wielkopolskich. Rozkaz Dowództwa Głównego nr 127 z 11 V.

14 V. Rozwiązanie przez władze niemieckie Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu. Odtąd Podkomisariat usiłował działać na miejscu tajnie, następnie przeniósł się do Poznania, pozostawiając swoje filie w Sosnowcu i Warszawie.

22 V. Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich o utworzeniu frontu przeciwniemieckiego. Dowódcą Frontu Wielkopolskiego mianowany gen. Józef Dąbtor-Muśnicki. Rozkaz przewidywał utworzenie frontu śląskiego pod dowództwem gen. Modelona i frontu cieszyńskiego pod

dowództwem płk. Franciszka Latinika. Po pewnym czasie front śląski i cieszyński połączono w front południowo-zachodni (nr 5) pod dowództwem gen. Józefa Hallera.

7–8 VI. Początek akcji wysadzania mostów przez posterunki wywiadowcze podległe Ekspozyturze Biura Wywiadowczego Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP w Częstochowie. Akcja prowadzona w ramach ustanowionego uprzednio frontu przeciwniemieckiego.

7–8 VI. Tzw. powstanie oleskie. Według Posterunku Wywiadowczego nr 4 w Prasce: „Akcja POW powiatu Rosenberg w dniu 7/8 czerwca 1919 r. Wskutek mylnego podania rozkazu przez łącznika, według którego równocześnie z wysadzaniem mostów wejść miały na Śląsk wojska polskie, a POW miało rozbroić oddziały niemieckie, zmobilizowali komendanci powiatu oleśnickiego (Rosenberg) wszystkie oddziały w nocy z dnia 7 na 8 bm.” (zob. cd. raportu).

18 VI. Zebranie w Piotrowicach na Śląsku Cieszyńskim członków Komitetu Wykonawczego i komitetów powiatowych, na którym zapadła decyzja o wszczęciu powstania.

Rozkaz zbrojnego wystąpienia z kiedy na 22 VI o godz. 10 wieczór podpisali Zygmunt Psarski i Józef Dreyza.

23 VI. Próba Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie przejęcia kontroli nad konspiracją śląską przez powierzenie komendy POW kpt. Januszowi Gąsiorowskiemu.

24 VI Decyzja o przejściu kpt. Zygmunta Psarskiego na etat Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie. Podtrzymana decyzją szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa z 26 VI.

28 VI. Podpisanie w Paryżu Traktatu Pokoju z Niemcami. Decyzja o plebiscycie na Śląsku.

[7 VII. Według J. Grzegorzka: „w dniu 7 lipca były komendant na powiat kozielski, Alfons Zgrzebniok, został na wniosek swego bliskiego przyjaciela ks. Jana Brandysa, przez Korfantego mianowany głównym komendantem POW” (J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s.149). J. Dreyza 12 VIII dorzuca: „wedle »rozkażu« p. Korfantego wyznaczony został na Głównego Komendanta POW p. Zgrzebniok, jego sekretarzem został p. Jesionek, a kasjerem p. Grzegorzek”.

18 VII. Posterunek Wywiadowczy w Oświęcimiu donosi 22 VII, że „od dnia 18 bm. funkcjonuje w Piotrowicach sztab dla Górnego Śląska mianowany przez Poznań. Dyktatorem na G. Śląsk mianowany ppor Zgrzebniok A.” Natomiast w jednym z raportów (z 5 VII) Marian Nerski powołuje się na otrzymany rozkaz Dowództwa z 12 VII. To by świadczyło, że istniało już 12 VII.

22 VII. Rozmowy delegacji powiatu katowickiego z Józefem Grzegorzkiem, członkiem Wydziału Wykonawczego, w Bytomiu. Grzegorzek wyjaśnia, dlaczego nie można rozpocząć powstania.

23 VII. Zebranie w Piotrowicach z udziałem kpt. Zygmunta Psarskiego i omendantów powiatowych.

29–30 VII. Przeniesienie Dowództwa POW z Piotrowic do Strumienia.

8 VIII. Projekt reorganizacji POW pod kątem dostosowania do akcji plebiscytowej.

11 VIII. Zebranie komendantów powiatowych w Bytomiu. Józef Grzegorzek wybrany naczelnikiem POW.

12 VIII. Jan Wyglenda, po otrzymaniu uchwał bytomskich, w imieniu nieobecnego komendanta Alfonsa Zgrzebnioka wysłał do komendantów powiatowych wezwanie, żeby 15 VIII stawili się do Strumienia na naradę. Narada nie doszła do skutku.

15–16 VIII. Aresztowanie przez władze niemieckie kurierów i funkcjonariuszy POW.

16 VIII. Maksymilian Iksal z obozu uchodźców w Piotrowicach wydaje rozkaz do zbrojnego wystąpienia. Rozpoczęcie działań zbrojnych w powiatach rybnickim i pszczyńskim.

Przypisy

1 J. Ludyga-Laskowski, *Materiały do historii powstań g.śląskich*, t. I, Katowice 1925.

2 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*, Katowice 1935; *Pierwsze powstanie śląskie 1919 r. w zarysie*, w: *Kalendarz peowiacki na rok 1940*, Katowice; *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*, t. I, Katowice 2010.

3 A. J. Gawrych, *Nie byłoby plebiscytu (Przyczynek do historii)*, Katowice 1936.

4 T. Grygier, *Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu i jego głąda w 1939 r.*, w: *Powstanie wielkopolskie. Źródła – stan badań – postulaty badawcze*. Materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego – Kościan 2 II 1972, red. Z. Grot, Kościan 1973, s. 9–23.

5 Tenże, *Pierwsze powstanie śląskie w ramach politycznym powstańców wielkopolskich*, w: *Studia z historii powstania wielkopolskiego 1918/1919*, red. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1962, s. 111–147; S. Grygier, T. Grygier, *Kontakty polityczne i wojskowe Wielkopolski i Śląska w latach 1919–1921*, w: *Wielkopolska a powstania śląskie 1919–1921*. (Materiały z III Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego – Kościan 5 II 1974 r.), red. B. Połak, Leszno 1977, s. 13–65.

6 E. Długajczyk, *Poznań – Górny Śląsk bezpośrednio po I wojnie światowej w materiałach i przekazach Tadeusza Grygiera*, w: *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Praca zbiorowa, red. E. Długajczyk, Bytom 2011, s. 29–75.

7 J. Wyglenda, *Geneza pierwszego powstania śląskiego*, „Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego” 1935, s. 23–33; *Walka pod Godowem*,

„Kalendarzyk Policji Województwa Śląskiego” 1938, s. 93–98; *O nowy czyn*, „Powstaniec Śląski” 1936, nr 5.

8 A. Kwiatek, *Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918–1921)*, Opole 1991.

9 S. Baczyński, *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1968, t. 13, s. 113–156.

10 *Źródła do dziejów powstań śląskich*. T. 1. *Październik 1918–styczeń 1920*, oprac. H. Zieliński, Wrocław 1963.

11 E. Długajczyk, *Wywiad polski na Górnym Śląsku 1919–1922*, Katowice 2001.

12 *Zur Vorgeschichte des polnischen Augustaufstandes in Oberschlesien. Urkundliche Beiträge zur Entwicklung der großpolnischen Bewegung und zur Schuldfrage*. Von einem Oberschlesier, Charlottenburg 1919, s. 25–25.

13 Tamże, s. 12–13.

14 J. Ludyga-Laskowski, *Materiały...*, s. 8–9.

15 J. Ludyga-Laskowski, *Czterdziestolecie „Sokoła” w Bytomiu. Przyczynek do historii odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku*. Referat wygłoszony na uroczystej akademii w Teatrze Polskim w Katowicach dnia 13 października 1935 r., Katowice, b. r. w. , s. 15–16.

16 Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), Urząd Wojewódzki Śląski 993 – Życiorys J. Dreyzy z 3 IX 1932; CAW, J. Dreyza – KN z 21 IV 1937.

17 APK, Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, 2/W83 – A. Czarnynoga, *Ludność Lipin Śl. w walkach trzech powstań śląskich*.

18 W. Ogrodziński, *Dzieje Dzielnic Śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937, s. 116, 120.

19 Z. Dworecki, *Polskie rady ludowe w Wielkopolsce 1918–1919*, Poznań 1962, s. 22–28; L. Grot, I. Pawłowski, M. Pirkó, *Wielkopolska w walce o niepodległość 1918–1919. Wojskowe i polityczne aspekty powstania wielkopolskiego*, Warszawa 1968, s. 70 i n.; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 1978, s. 117; B. Polak, biogram Lange Julian Bolesław (1873–1954), w: *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, Poznań 2002, s. 188–189; J. Karwat, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaboru pruskiego w dążeniu do niepodległości*, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, z. 4, s. 5–21; J. Karwat, *Irredenta wielkopolska*,

w: *Powstanie wielkopolskie. Wybrane aspekty z perspektywy 90 lat*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, red. J. Karwat, Poznań 2008, s. 21.

20 *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu 3–5 grudnia 1918 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1999, s. 133.

21 Rozporządzenie Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 6 II 1919 r. dotyczące Straży Ludowej, „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej” 1919, nr 5..

22 Dekret Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 30 V 1919 r. o Inspekcji Obrony Krajowej, „Tygodnik Urzędowy” 1919, nr 15.

23 A. Ryfowa, „Sokół” w latach dążeń niepodległościowych i powstań narodowych, w: „Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XVI–XX w.”, Poznań 1974, s. 221–223. Autorka pisze: „Pierwsza narada kierownictwa »Sokoła« śląskiego w sprawie Straży Obywatelskiej odbyła się 26 października, a więc 6 dni po uroczystościach jubileuszowych z okazji 25-lecia Związku, w czasie których to podjęto decyzję o zmianie charakteru »Sokoła« w organizację militarną. Dreyza wraz z kierownictwem śląskim, jak można przypuszczać, uczestniczył w naradach poznańskich i otrzymał zgodę, a może i instrukcję, aby organizować oddziały zbrojne na Śląsku” (s. 227). Wywód niby logiczny, jednak nieoparty dowodami. Podobnie, ale ogólnikowo Janusz Karwat (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaboru pruskiego w dążeniu do niepodległości, „Dzieje Najnowsze” 1994, t. 26, nr 4, s. 17): „Próby »uwojskowania« Górnego Śląska były z jednej strony odzwierciedleniem narastających tam nastrojów patriotycznych, z drugiej – wpływów centrali związkowej »Sokoła« w Poznaniu. Powiązania Dreyzy z ośrodkiem wielkopolskim były tego szczególnym dowodem”.

24 *Powstanie wielkopolskie 1918–1919*, red. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 1983, s. 80–85.

25 Do nielicznych wyjątków należał Ludwik Piechoczek, który miał pretensje do Dreyzy, że zamiast tajnej organizacji tworzył jawne straże obywatelskie. L. Piechoczek, *U kolebki wojsk powstańczych*, „Powstaniec” 1939, nr 16, s. 21–22.

26 J. Ludyga-Laskowski, *Materiały...*, s. 9.

27 W literaturze utrwaliła się też wersja, że zebranie odbyło się w Katowicach w mieszkaniu Aleksandry Szyperskiej.

28 Pronobis z Bytkowa, *Historia powstania górnośląskiego i jego rezultaty. Streścił...* Wydane przez polski związek górnośląskich autonomistów, b. m i r. [1920].

29 APK, Polski Komisarjat Plebiscytowy, 35 – pismo K. Czaplki do prezesa rejencji z 14 I 1919; toż w prasie polskiej – *Odpowiedź do prezydenta rejencji w Opolu*, „Kurier Śląski” 1919, nr 19.

30 *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. I *Październik 1918–styczeń 1920*. Część I, oprac. H. Zieliński, Wrocław 1963, s. 154–156.

31 Tamże, s. 161.

32 „Gazeta Robotnicza” 1919, nr 5.

33 J. Ludyga-Laskowski, *Materiały...*, s. 14.

34 WUKA, *W dziesiątą rocznicę Pierwszego Powstania Śląskiego*, Katowice [1929], s. 12.

35 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 66–67.

36 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 62.

37 K. Kandziora, *Działalność POW w Poznaniu 1918–1919*, Warszawa 1939, s. 219–221.

38 Powtórzone za E. Długajczyk, *Od wydawcy*, w: J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 11.

39 *Raport pchor. J. Plebanka z 29 I 1919*.

40 J. Grzegorzek bliżej nie objaśnia daty 20 marca.

41 A. Pronobis, op. cit., s. 26–26.

42 J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 67.

43 WUKA, *W dziesiątą rocznicę...*, s. 12.

44 WUKA, *W dziesiątą rocznicę...*, s. 12; J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie...*, s. 52–53.

45 Naoczny świadek, *Dlaczego pierwsze powstanie nie wybuchło w odpowiednim czasie? Destrukcyjna rola grabarza powstań śląskich – Korfantego w I Powstaniu Śląskim*, „Polska Zachodnia” 1929, nr 225.

46 Szerzej na ten temat E. Długajczyk, *Wywiad polski...*, s. 41–75.

47 K. Hoefler, *Oberschlesien in der Aufstandszeit 1918–1921. Erinnerungen und Dokumente*, Berlin 1938, s. 10.

48 E. Długajczyk, *Wywiad polski...*, s. 363.

49 J. Chowaniec, *Organizacja POW i jej prawdziwe zdarzenia przed i podczas I powstania w Szopienicach*, w: *Kalendarz powojski na rok 1940*, wydany z okazji dwudziestej rocznicy pierwszego powstania śląskiego, Katowice 1939, s. 162.

50 E. Długajczyk, *Wywiad polski...*, s. 85, 86.
51 Raport Jana Porady z ok. 9 II 1919.